

Grüßen Sie alle, die mich
kennen!



Proszę pozdrowić wszystkich,
którzy mnie znają!

Verträumt sitze ich auf einer Bank am Kleinen Schillingsee in Alt Jablonken, dahinter das Hotel Anders. Der heitere Julimorgen stimmt mich freundlich, ich schöpfe Hoffnung. Die Tage davor: nass und kühl. Es ist mein erster Urlaubstag in der Heimat. Ein Mann mittleren Alters schreitet den Abhang zum See herunter. Vorbeigehend grüßt er mich höflich: Dzień Dobry! (Guten Tag bzw. Guten Morgen). Wir reden über das Wetter, über das schlechte Wetter der letzten Wochen. Dann erzählt er, was er hier auf dem weiten Gelände des Hotels „Anders“ macht: „Heute Abend gibt es eine große Strandparty für die Hotelgäste, ich helfe beim Aufbauen.“ Nach ein paar Sätzen stellen wir fest, einige gemeinsame Bekannte zu haben. Piotr Kowalewski, mit dem ich hier rede, erinnert sich nicht nur an einige Reußener Jungs. Im Nu zählt er ein Dutzend Namen auf. Natürlich verspreche ich Piotr alle zu grüßen. Er fragt mich neugierig nach dem Befinden des einen oder anderen. Für die, die sich an Piotr nicht mehr erinnern, machte ich ein Foto. Leider habe ich beim Knipsen den Schatten unter seiner Baseballkappe übersehen. Verzeihung! Trotzdem glaube ich, dass dieser sympathische Mensch gut zu erkennen ist.

W. Behrendt, im Sommer 2011

Rozmarzony siedzę na ławce nad jeziorem „Szeląg Mały” w Starych Jabłonkach. Z tyłu znajduję się hotel „Anders”. Pogodny, lipcowy poranek wprawił mnie w dobry nastrój, dlatego czuję nadzieję. Poprzednie dni były mokre i chłodne. To jest mój pierwszy dzień urlopu w Ojczyźnie. Mężczyzna w średnim wieku idzie po zboczku w dół jeziora. Przechodząc obok pozdrawia mnie serdecznie i mówi „dzień dobry”. Rozmawiamy o brzydkiej pogodzie zeszłego tygodnia. Mężczyzna opowiada mi również, co robi na terenie hotelu „Anders”. „Dzisiaj wieczorem odbędzie się duże przyjęcie na plaży dla gości z hotelu; pomagam w przygotowaniach”. Po wymianie kilku zdań stwierdzamy oboje, iż mamy kilku wspólnych znajomych. Piotr Kowalewski, z którym tutaj rozmawiam przypomina sobie nie tylko chłopców z Rusi, lecz także wylicza tuzin innych nazwisk. Naturalnie obiecuje Piotrowi wszystkich pozdrowić. Zainteresowany pyta mnie o samopoczucie jednego, czy też drugiego. Dla tych, którzy nie pamiętają Piotra zrobiłem zdjęcie. Niestety robiąc zdjęcie nie zauważyłem cienia, który padł pod jego czapkę bejsbolową. Przepraszam! Mimo to sądzę, że ten sympatyczny człowiek zostanie rozpoznany.

W. Behrendt, lato 2011

Übersetzung : Magdalena Jucha